



KURIER szczęciński

ROK VIII

PIĄTEK 4 LIPCA 1952 R.

NR. 159 (2234)

Już wybrano delegatów na Złot

Pojadą też Uba i Rosadziński

15 TYSIĘCY MŁODZIEŻY szczecińskiej biorącej udział we współzawodnictwie przedzłotowym w zakładach pracy, instytucjach i szkołach wybrało już swoich delegatów na Złot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej. Ponad 700 delegatów z zakładów pracy i instytucji reprezentować będzie pracująca młodzież Szczecina na Złocie. Uczelnie wyższe wybrały 61 delegatów, a szkoły zawodowe i ogólnokształcące 108 — przewodników nauki i pracy społecznej.

Młodzież szczecińska wybrała delegatów także swoich przyjaciół niemieckich — członków P.D.M. Ze szczecińskiego Niemieckiego Domu i Kultury pojedzie na Złot 5 delegatów.

Wśród szczecińskich delegatów znajdują się także młodzi uczniowie jak znany przodownik pracy z szeregów młodzieży budowniczej na Drzetanie przy ul. Wilłowej — MARIAN UBA, którego zobowiązania złotowe znaczenie przyspieszą termin oddania do użytku mieszkań stocznicom szczecińskim.

Pojedzie także na Złot JERZY ROSADZIŃSKI, elektryk z zespołu ZBM — pierwszy robotnik w Szczecinie, który wykonał już zadania Planu 6-letniego. (jm)



CZY pani nie zdaje sobie sprawy z tego, że jadąc narowerem i trzymając się jednolicie porządku tramwaju o malowidło nie zjadła się panu pod kolanami wijącego samochodu? Na racie p. Janusz Komiec zam. ul. Bol. Świątego 41/7 za trzymamy podczas kontroli ruchu w ubiegłą środę płaci mandat karny, a w przyszłości będzie już chyba wiedział, że przepisy drogowe należy przestrzegać przede wszystkim dla własnego bezpieczeństwa. (Patrz reportaż na str. 5)

MIECZYSLAW Błaszczak z Państw. Liceum Ogólnego w Zdrojach zam. ul. Bat. Chłopskich 118, ścignięty przez milicjanta ze stopnia tramwajowego, na zdjęciu nie uśmiecha, lecz nie będzie mu wesoło, gdy przyjdzie do płacenia mandatu.



Fale Odry zmywają nieufność, zadawnione urazy i niechęci między dwoma narodami

— oświadczył Leon Kruczkowski na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju

BERLIN
DNIA 2 LIPCA na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju delegat Polski Leon Kruczkowski wygłosił przedmówienie, w którym stwierdził m. in.:

Wodniacy odrząscy szybciej będą przewozić ślaski węgiel do Szczecina

W WODNIACY odrząscy, pracujący w radzieckiej „ruslanowskiej” metodą pracy, polegającą na najekonomicznym wykorzystaniu ładowności barek i siły pociągowej holowników, podjęli tu czci 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN zobowiązania produkcyjne dalsze, co zwiększenia szybkości przewozu, wykazując w większym stopniu pojemności barek i podniesienia wydajności pracy. W wyniku realizacji tych zobowiązań uzyskała się powiększenie efektywności podjętych zobowiązań wyróżniająca się postawieniem młodzieży zalogi holownika „Leszno”, która postanowiła m. in. wykonać w lipcu plan przewozów w 120 proc.

Poważne zobowiązania podjęła również załoga holownika „Swarożyc” kierowana przez kapitana Jankę Mika. Postanowiła ona wykonać miesięczny plan przewozów w 200 proc.

Przemówienie wicemarszałka Sejmu Zambrowskiego w Polskim Radio

W DNIU 4 lipca br. o godz. 20.45 w programie 1 na falach 1322 m, Polskie Radio nadało przemówienie wicemarszałka Sejmu RP Romana Zambrowskiego, wygłoszone na ogólnopolskim zjeździe korespondentów wsielskich w Warszawie.

Sprzyjająca pogoda przyspieszyła prace żniwne

SPRZYJAJĄCA pogoda przyspieszyła dojrzewanie rzepaku ozimego - rośliny, wmagającej uważnego śledzenia momentu dojrzewania oraz terminowego sprzętu.

Nie odwołując terminu sprzętu, PGR-y województw zachodnich i częściowo północnych, po stwierdzeniu dojrzalności rzepaku, przystąpiły natychmiast do jego zbiorów. Wiele PGR-ów rozpoczęło również koszenie jęczmienia

PRZEMAWIAM tutaj jako przedstawiciel narodu, który podczas drugiej wojny światowej został wśród innych tragicznie wrócić wielkością swoich cierpień, rozmiarami poniesionych ofiar i strat. Nikt więc nie może się dziwić, że to tragiczne wyróżnienie szczególnie zastrzyło naszą czujność wobec wszystkiego, co może grozić powtórzeniem krwawego doświadczenia w jeszcze straszliwszych rozmiarach.

Ta czynność jest prawem i obowiązkiem wszystkich narodów, przede wszystkim jednak tych, które szczególnie dotkliwie okupiły swoją bolesną wiedzę o okropnościach imperialistycznej wojny. Nikt też nie może się dziwić, że podpisanie układu ośmiu państw zostało w Polsce rozumiane i odebrane jako akt bezpośrednio groźny dla pokoju w naszej części świata oraz szczególnie wrogi wobec naszego narodu.

ONZACZA ON po pierwsze: lawny i jednoznaczny krok na drodze przygotowania wojny odwetowej, wyraźnie skierowanej między innymi przeciwko Polsce;

PO DRUGIE: jednostronne usankcjonowanie i utrwalenie podziału Niemiec dla utworzenia z ich zachodniej części bazy dla odbudowy agresywnego Wehrmachtu pod komendą hitlerowskich generałów;

PO TRZECIE: podeptanie praw narodu niemieckiego do samostanowienia i jedności.

PROPOZYCJE RADZIECKIE — DAJA PEŁNE GWARANCJE ZABEZPIECZENIA ŚWIATA PRZED AGRESJĄ

JNACZEJ MÓWIĄC, widzi „my w „układzie ogólnym” akt skierowany zarówno przeciwko wszystkim narodom, zwłaszcza od Wschodu i Zachodu sąsiadującym z Niemcami. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



PROTESTY w Francji przeciwko uwiecznieniu Ducas trwały nieprzerwanie do dnia zwolnienia sekretarza FPK z więzienia Sante. Na gmachu KC Francuskiej Partii Komunistycznej w Paryżu umieszczono obok portretu Jacques Ducas wielkie transparenty protestacyjne. „Naród francuski nie stanie się narodem niewolników” — głosi jeden z napisów.

Już 885 wagonów siana zebrały grupy kołne województwa

PO WYKOSZENIU wszystkich łąk i zagospodarowaniu się w dostateczną ilość siana, opuszczają już wojew. szczecińskie pierwsze grupy kołne. W ostatniej dekadzie czerwca wyjechało do domu 87 grup, liczących 889 chłopów. Grupy te wykoszyły i zabrały ze sobą 885 wagonów siana. Na każdego uczestnika grupy wypadła przeciętnie po 4 tony wysoko-wartościowego siana. A w tej chwili kosa jeszcze tak po zostaje 93 grupy chłopów z różnych województw. Dotychczas grupy kołne sprzętny ogółem ponad 60 proc. powierzchni zarezerwowanych łąk.

Równocześnie w dalszym ciągu przybywały nowe grupy chłopów z innych województw. Stosunkowo największą grupę przybyło na sianokosy wojew. szczecińskiego z województwa łódzkiego, katowickiego i krakowskiego. Są tam również grupy kołne chłopów z województw kieleckiego, warszawskiego, poznańskiego, gdańskiego i bydgoskiego.

Jutro 6 stron

„Przekonaaliśmy się naocznie że w spółdzielniach życie lepiej...”

— mówią rolnicy z Białegostoku zwiedzając spółdzielnie produkcyjne województwa szczecińskiego

GDY PRZEWODNICZĄCY Rolniczego Zespołu Spółdzielczego „Dobrobyt” w Słwini Bałtyckim kreślił wobec pięćdziesięciu gospodarzy z powiatów białostockiego i Bielska Podlaskiego historię powstania i rozwoju spółdzielni produkcyjnej, wracałem myślą do owego dnia (nie pełne dwa lata temu), gdy w tej samej sali z spółdzielcami Słwina czytaliśmy pierwszą umowę, podpisaną z POM-em w Trzebiatowie. Ta umowa — to był pierwszy krok na drodze do dobrobytu.

OSMIU chłopów złączyło wówczas swe siły we wspólnej gospodarce. Dziś już spółdzielnia łączy 21 rodzin. Mimo trudności, a nawet jaskrawych braków, w okresie początkowym (brak wkładów i zarna do siewu) „Dobrobyt” w Słwini należy dziś do spółdzielni dobrze prosperujących. Jak to trudności przełamał, jak usunął braki przy pomocy państwa, i o tym, jak spółdzielnia dzięki madremu planowaniu osiągnęła dobrobyt, który nosi w nazwie, o tym szeroko mówili spółdzielcy Słwina chłopom z białostockiego, pokazując im na własnym przykładzie, jak przystępować do założenia spółdzielni.

SZCZEGÓLNY MAJĄ SIŁĘ ARGUMENTÓW

JEST TO już trzecia wyjeżdżająca chłopów z województwa centralnych, która w tym roku witała na naszej ziemi. Pokazujemy chłopom z głębi kraju, na przykładach spółdzielni, znajdujących się w różnych fazach rozwoju, jak dzięki wspólnej gospodarce podnosimy wydajność i rozwijamy dobrobyt chłopów pomorskich.

A gdzie nas są ciekawki wszystkiego, Wypytują pilnie o szczegóły. Otrzymam wiadomości — sprawdzają na miejscu, Oceniają nie tylko stan zbóż i prace polne, badają też budowania spółdzielce, Chodzą po domach, zaglądają na strychy, badają, ile na przedwórku jest zboża, w zapasach, ile zapasów w szpiarniach, ile ubrań w szafie. Sprawdzają, czy spółdzielcy posiadają wino nie było i własną trzodę.

W Kładowie, gdzie chłop białostocki i białscy podziwiali obok zbóż pięknie rozwiniętą hodowlę trzody — w Działowie, gdzie interesowano się

600-osobowa orkiestra Służby Polsce zادیwi Szczecin

JUNACY z najlepszych organizacji Powszechnej Organizacji Służby Polsce przyjechali z całej Polski do Szczecina na obóz przygotowawczy przed Złotem.

Już za kilka dni mieszkańcy Szczecina będą mieli okazję ujrzeć 600-osobowy zespół orkiestry dzieci młodych junaków i junek, z których nie ukończyli jeszcze pięćdziesiątego roku życia). Ten obywatelski zespół orkiestry dzieci każdego dotąd nigdy nie oglądali mieszkańcy Szczecina posiadała nie tylko ambicje grania na instrumentach. Zespół ten odkładając na chwilę instrumenty muzyczne potrafi w ciągu kilku minut przekształcić się w obywatelski chór — wykonujący z niezwykłą pozą tego głośnowa pieśni masowe. Zespół ten w znaczenie mniejszym składzie, bo „tylko” 350 junaków ocazarował swą grą mieszkańców Warszawy w czasie defilady w dniu 22 lipca ubiegłego roku, jak również w podróży po kraju.

W skład orkiestry wchodzi również 100-osobowy zespół akordeonistów i doskonały 40-osobowy zespół baletowy. Jak nas informuje kierownik obozu pierwszy występ odebrał się w niedługim czasie w Szczecinie na wielkiej przedzłotowej imprezie. O terminie powiadomimy czytelników.

Równocześnie do Szczecina przybył 150-osobowy zespół najaktywniejszych ZMP-owców — junaków, przewodników wykszolenia. Junacy ci otworzą pochod na Złocie Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej, dźwiękiem fanfary i werbli.

Witamy w Szczecinie wycieczkę chłopów pracujących z Kieleccyżny

CZWARTA już w tym roku wycieczkę chłopów pracujących z województwa centralnych witaliśmy dziś rano na dworcu szczecińskim. Przybyli do nas małorolni i średniorolni z województwa kieleckiego. Jak poprzednio rolnicy z województw warszawskiego, łódzkiego i białostockiego — chłopki kieleccy zwiedzają nasze spółdzielnie produkcyjne i Państwowe Ośrodki Maszynowe, zażywając się na miejscu z osiągnięciami i z trybem życia pomorskich gospodarstw spółdzielczych.

Wycieczka chłopów z białostockiego, która wczoraj wróciła z obłazki powiatów, w gozdnach popołudniowych z wzięcia zabytki piastowskiej Szczecina. Dziś rano chłopki z białostockiego wyjechał statkiem do Świnoujścia, a wieczorem wracają do domu.

Kolarze przygotowują się do dorocznego wyścigu „Dziennika Łódzkiego”

REDAKCJA „Dziennika Łódzkiego” organizuje 13 lipca o raz 7 z rzędu dorocznego wyścigu kolarski, który co roku cieszy się dużym powodzeniem i obok najbardziej popularnych zawodników gromadzi na starcie liczna młodzież mińska i wiejska. W roku ubiegłym liczbą startujących wynosiła ponad 500 kolarzy.

Obok wyścigu głównego o puchar przechodni „Dziennika Łódzkiego” dla zawodników licencjonowanych przewidziano również wyścigi na 75 km. na niezwykle malowniczym trasie dla kartowiczów i na 25 km — dla szosowców.

Już w tej chwili do wyścigu zgłosiło się wielu znanych kolarzy Polski. Dalsze zgłoszenia przyjmie redakcja „Dziennika Łódzkiego” Łódź, ul. Piotrkowska 96 tel. 208-95.

Dla zwycięzców trzech wymienionych wyścigów przewidziane są obok pucharu rzeczochodnie inne cenne nagrody.

Zawodniczka Górnika Zabrze pojedzie w niedzielnym wyścigu motocyklowym

NIECODZIENNYM wydarzeniem jest udział w wyścigach motocyklowych kobiecy. W tym celu tego roku została zawodniczka Górnika Zabrze Julia Bachowska, której zgłoszenie nastąpiło w ramach z szeszczińskiego oddziału PZMot. Tak więc w kategorii męskiej wystąpią dwaj zawodnicy, a w kategorii żeńskiej jedna zawodniczka.



125 ccm, który na I eliminacji w Warszawie zajął 2 miejsce, zaś na II w Bytomiu 4. te, zwyciężył XIII zawodów o „Złoty Kask Poznania” Włodarczyk w kategorii 250 ccm, zwyciężył obu dotychczasowych eliminacji w kategorii 250 ccm. Puzio, który weźmie udział w biegach kategorii 250 i 500 ccm, zdobywcą I miejsca w szeszczińskich szeszczińskich wyścigach 250 ccm. Mar-kowski oraz Dabrowski w kategorii 500 ccm, która to konkurencja ostatnią wygrał on w Bytomiu przed Żyrmirskim.

O dalszych zgłoszeniach czołowych zawodników powiadomimy w numerach następnym.

Utalentowana młodzież z całej Polski trenuje na „Głębokiem”

pod okiem trenerów Knausza i Ramoli

Czy GKKF zapomniał o szeszczińskim obozie



„SZESZCZIŃSKI” Węgiel trener pływacki Michał Knausz (na zdjęciu) jest chyba najbardziej lubianym wychowawcą pływackiej młodzieży. Na szeszczińskim obozie Kadry B znajdują się obecnie sama młodzież. Na pewno wielu wśród tych pływaków dzięki opiece Knausza zrobi duże postępy.

Nowy rekord świata ustanowiła sztafeta Ukrainy

W KLIOWIE reprezentacja lekkoatletów Ukrainy ustanowiła nowy rekord świata w sztafecie 3x800 m, osiągając 6:38,4. Wynik ten jest lepszy o 6,4 sek. od poprzedniego rekordu ustanowionego przez reprezentację ZSRR.

Sztafeta Ukrainy biegła w składzie: Czornosiecz, Baranowicz i Pietniwca.

Wśród licznie zebranych widzów, widać wiele znanych szeszczińskich sportowców z zaciekażeniem przyglądających się treningowi, są m. inn. bokserzy Gwardii Koszykarze i wszyscy prawie, miodzi szeszczińscy pływacy.

NA SZESZCZIŃSKIM obozie pływackim Kadry B jest prawie sama młodzież. Dobrze więc stało się, że tych 20 zawodników i zawodniczek dostało się pod opiekę doskonałego trenera KNAUSZA, „Szeszcziński” Węgiel, jak nikt inny, umie zaskarbić sobie za ufanie młodych zawodników, umie do nich podejść i zachęcić ich do ciężkiej, żmudnej pracy nad podniesieniem wyników. Drugim trenerem na szeszczińskim obozie jest Słazak RAMOLA. Ci dwaj ludzie muszą pamiętać o każdym zawodniku, muszą indywidualnie dostosować do jego możliwości treningi i musi wiedzieć, jak sprawdzić czynność pływaka. A to przy dwudziestu pływakach zajmuje sporo czasu.

KTO NIEDOPATRYŁ

CALE SZESZCZIŃSKI mówi kierownik obozu, przewodniczący Sekcji Pływania St. KKF-u RUDKA, że trenerzy są tak dobrze dobrani. Już od pierwszych dni potrafili na obozie wytworzyć swobodną atmosferę, a mimo to dyscyplina panuje tu jak rzadko kiedy.

Przewidywany był udział czterech trenerów, dotychczas jednak z niewiadomych przyczyn pozostali dwaj i nie zjawili się.

Zakwaterowani jesteśmy w szeszczińskim WOŚS-ie. Warunki nie są najgorzej, ale... mogłyby być lepsze. Trochę początkowo kulała sprawa wyżywienia. Było ono bowiem dość nieregularne. WOŚS jednak ponosi

tylko część winy za to. Dołychczas bowiem prowadzi mi obóz tak na „słowo honoru”. Pomimo że trwa on już przeszło tydzień, odpowiedni wydział GKKF nie raczył zawiadomić oficjalnie o tym WOŚS-u że taki obóz u nich się odbędzie. — Obecny przy rozmowie trener Knausz, który już rozdzielił funkcje zawodnikom dodał je swoje spostrzeżenia.

TRZY KILOMETRY W WODZIE

PRZECIĘTNY wiek zawodnika nie przekracza 17 lat. Młodzież ta trenuje jednak bardzo intensywnie i chce by odbyło się bez szkody dla organizmu musimy zawodnikom dać możliwość jak najlepszych warunków.

Wystarczy powiedzieć, że przeciętnie dziennie na treningu są zawodnicy przepływają po nad 3 tys. metrów.

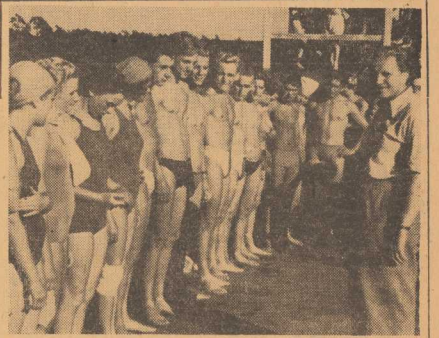
Czy może pan już coś powiedzieć o formie zawodników? — Mogłbym, ale na razie wolę nie mówić. Bredzią sprawdzianą formą będzie pierwsze kontrolne zawody, które odbędą się w sobotę w Starogardzie. Spodziewam się że padnie na nich kilka dobrych wyników.

Przypuszczam że wiele młodych, która według opinii niektórych trenerów znajdować się miała zupełnie bez formy, w najbliższym czasie zrobi miała niespodziankę. Ale to już pokaże następane zawody kontrolne które w połowie lipca przeprowadzimy — prawdopodobnie na Głębokiem. —

Stal - AHC Wiedeń 2:0 (0:0) w hokeju na trawie

ROZEGRANE w Poznaniu między obóz szkolenowy dla kadry urodzeń tenisowych Na obozie znajduje się 16 juniatorów m. inn. Sas-waskiewicz (CWKS), Luckiewicz i Jastynski (Ogniu Sopot), Dietrich, Wilecz (Stal Gliwice), Pieczonka (Gwardia Kraków) oraz Filipuk (Stal Radom). Kierownikiem obozu jest Borowczak. Funkcję trenera pełni Belowski oraz instruktor Faron.

Obóz potrwia do dnia 15 lipca br. W dniach od 10 — 19 lipca, odbędzie się w Sopocie obóz dla najlepszych tenisistów. Kierownikiem obozu pod kierownictwem trenera Nierosty.



PRZED rozpoczęciem każdego treningu zawodnicy występują poleć trenerów, poczym każdy otrzymuje indywidualną „recepte” i odrabia swoje kilometry.

Bokserzy będą gotowi na czas

— mówi trener Sztaim na zakończenie obcu przedolimpijskiego we Wrzeszczu

OBOZ bokserów we Wrzeszczu został już zakończony. Pięciarska kadra olimpijska zjechała do Warszawy, gdzie na Bielanach będzie oczekiwała chwili odjazdu do Helsinek.

W ostatnich dniach istnienia nadmorskiego obozu rozmawialiśmy ze Sztaimem: — W jakiej formie znajdują się zawodnicy? — Trudno w tej chwili mówić o formie, krystalizuje się ona dopiero. Nie wszystko jeszcze wychodzi. Jednak poprawa jest widoczna. Zawodnicy na Olimpiadzie będą przygotowani, tak należy. Kasperczak odnawi „przebiegając”, gdyż nie był w formie. Nie okazał jeszcze w kategorii koguciej i przyczyną był do źlejszych partnerów. Drosisz poprawia się stale, mimo braków, jak przechodzenie z ataku z partii górnych na dołkowe. Gołański pokucie dobre, nadzieje i czynniki postępy. Grze-lak jest nie dość szybki (brak refleksu), a Antkiewicz potrzebuje jeszcze czasu do nabrania pewności i formy.

Na oś Sztaim jest zadowolony, choć nie ukrywa, że wie lu zawodników nie potrafi na dać bytności akcjom.

Jak stylizujemy, w czasie obozu we Wrzeszczu wprowadzono dla zawodników dzienniki z rubryką „moje błędy”. Czy tak jest istotnie? — Dzienniki wprowadziliśmy w tym celu, aby zawodnicy mogli notować wszystkie instrukcje.

W rubryce „moje błędy” są także uwagi jak na przykład: „nie stała na prawej stopie”, „leżę się za sztywny”, „wiele pracuję w zwariu”, „czucie kontroli” itd.

Jestem przekonany, że dzień taki tego rodzaju przynosi dużo korzyści pięciarzom.

Pilkarze CSR przybyli do Moskwy

DO MOSKWY przybyła na zaproszenie wszechzwiązkowego KKF reprezentacja piłkarska CSR. Piłkarze CSR rozegrała w Moskwie kilka towarzyskich spotkań z czołowymi drużynami: Związku Radzieckiego.

Kolarze walcą o mistrzostwo Polski

W NIEDZIELĘ 6 bm. rozegrane zostaną w Wawrze koło Warszawy indywidualne szosowe mistrzostwa Polski na trasie 30, 50 i 200 km.

Organizatorem mistrzostw jest ZS Gwardia.

Młodzi tenisisci na obozie w Wejherowie

W WEJHEROWIE rozpoczął się obóz szkolenowy dla kadry urodzeń tenisowych Na obozie znajduje się 16 juniatorów m. inn. Sas-waskiewicz (CWKS), Luckiewicz i Jastynski (Ogniu Sopot), Dietrich, Wilecz (Stal Gliwice), Pieczonka (Gwardia Kraków) oraz Filipuk (Stal Radom). Kierownikiem obozu jest Borowczak. Funkcję trenera pełni Belowski oraz instruktor Faron.

Obóz potrwia do dnia 15 lipca br. W dniach od 10 — 19 lipca, odbędzie się w Sopocie obóz dla najlepszych tenisistów. Kierownikiem obozu pod kierownictwem trenera Nierosty.

POKRÓTCE

W DNIACH od 3 do 24 sierpnia odbędzie się w Krakowie indywidualne Szachowe Mistrzostwa Polski kobiet. W celu wyłonienia najlepszej szeszczińskiej szachistki, która za reprezentowała nasze woje, wodztwo w tych zawodach, 10-go lipca o godz 18 została przeprowadzona w świetli cy WKKF eliminacja dla dziewcząt. W nich brał udział zrzeszone jak i rów-nież niezrzeszone zawodniczki Złota szeszczcina do 3 lipca dnia korespondentów terenowych. —

przyjmuje Sekcja Szachów MKKF, pok nr. 17, codziennie w godz. 8 — 15.

W GDYNI zakończyły się zawody pływackie z udziałem zawodników CWKS i Ognia. Zawody te nie były punktowane i miały charakter propagandowy. W ostatnim dniu dla wodów odbył się mecz piłki wodnej między drużyną CWKS i Ogniem. Zwyciężył CWKS 4:0 (2:0).

Redakcja — Szczecin, ul. Hołda Pruskiego 5, sekretarz sekretariatu 44-57, sekretarz odpowiedzialny 24-28, dział miejski 62-64, dział korespondentów terenowych 44-87, dział sportowy 44-68, „Sygnali” 44-40, red. nacjona po godz 20 24-64, dział korespondentów terenowych 44-87, redakcja przyjmuje w godz. 12-13 sekretarz w g. 11-13 Niezamówionych ogłoszeń nie wraca się. Oświadczenia p. Hołda Pruskiego 8. p. tr. Zamówienia i wpłaty na numerację 4 z 30 gr miesięcznie, nie przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze.

Szeszczińskie Zakłady Graficzne. A-3.10628, Zam. nr 2789, 8.759

— Nie cała! Stary sędzia Nauruz-bek jest także człowiekiem mądrym. Dzisiaj slyszalem co mowil Nauruz-bek. W tak powaznej sprawie wszystkim nie zaszkodziloby wysluchac jego rady.

Dwa chude byki szeszczińskie kłomasi chodzily bez pospiechu po klepsku. Siulak kopyt przeszcza dzal mieszkancom wawozow sluchac Isofa. A on na pewno chce powiedziec cos waznego. Mieszkanczy wawozow, siedzacy na glazach, zesli na placzy i w milczeniu rozlozly sie dookola. Isof przekonany, ze wszyscy beda go teraz sluchac z uwaga, zwiesil z byka brzoze rece i nie patrzacy na ludzi, lecz na byki, powiedzial: — Kendry wrócil z Jachbaru.

Umilki. Wszyscy czekali co jeszcze powie. Lecz Isof nie spieszil sie. Co w tym nadzwyczajnego? Kendry wiele razy chodzily do Jachbaru i wiele razy wracal. Moze w Wysokich Gorach zarzela sie wojna? A moze ismalicki zywy bog zada nieprzewidydzianych danin od milionow wmiernych? Jezeli tak — to rzeczywicie wazne: kto z mieszkancow Sjatangu nie powinien placic daniny Aga-chanowi? Od czasu, gdy nie ma w Sjatangu pira, nikt nie upominal sie o danine. A jezeli Kendry przyniosl wiadomosc o odwiedzinach Kalifa, który zarzada od mieszkancow Sjatangu calaj naleznosci od razu? — Mow, Isof! — nie wytrzymał właściciel jednego z krzączących, po placyku byków z siwa, jakby wypływająca broda.

— Powiem — podniósł głowę Isof, otrząsając się z głębokiej zadumy. — Kendry wrócił — powiedział na ucho kupcowi, kupiec opowiedział Nauruz-bekowi... Znać Aziz-chona?

(55)



Kto o nim nie slyszal? — Odpowiedzial wlasnie cie! byka. — Potężnym chanem był.

— On i teraz jest potężnym chanem! — z powaga powiedzial Isof. — Caly Jachbar jest mu posluszny. Droga do zuchow miast prowadzi obok jego osiedli. Duzych — zamknie drogę. Zechce — nie przepuści towarow Mirzo-Chura. Potężny wladca!

Iszf znów zamilkl. Gdy wzywajny fakir, podobny do Isofa zaczyna przemawiac z powaga, na lezy sluchac: na pewno ma jakas wazna sprawe w zanadrzu. Wszyscy czekali, co powie.

— Na wiosne Aziz-chon chcial sobie kupic mloda zone. Z naszych gor wzial piekna zone. Zaplacil za nia czterdziestci monet. Kocha ja. Dobrze sie u niego miata. Nazwijaja ja — slyszcie liscie to imie? — Nisso.

— Jaka Nisso? — szybko zapytal Karaszir.

— Czy to nie ta... — Ja mowie Karaszir! — podniósł głos Isof. — A moze ty teraz bedziesz mowil? — Mieszkanczy wawozow spojrzeli na siebie. Karaszir umilkl.

— Wal — uderzyl sie po kolanie Isof. — Ta sama! Ta podla kreatura uciekla od Aziz-chona, a my, glupcy, wpuściliśmy ja do naszego osiedla. Mieszka u spadzyn, a my milczymy! Gniew Aziz-chona medzy na nas!

Ostatnie słowa Isofa pełne były grozy. Milczący mieszkańcy wawozów wyczuli ją. Zle jest, gdy wladca gniewa sie na maluczkih... Kazdy z ludzi, którzy siedzieli dookola Isofa my slal po swojemu, ale kazdy z nich rozumial, ze sprawa ja nie jest bynajmniej sprawa prosta. Gdyby nie nowa wladza w Sjatangu, nalezalyby wygnac kobieta i oddac ja Aziz-chonowi i powiedziec mu: nie wiedzilismy kim ona jest... Ale teraz kobieta jest u Szo-Pira i Bachtora! Wszystko moze sie skonczyc nie wiadomo jak... Zrozumial to rowniez Karaszir i rzek: — A moze teraz Aziz-chon nie zechce jej juz wziazd do siebie. Wyklal na pewno taka zone! — Wyklal! Wszystko jedno z poczatku bedzie chcial, aby mu ja zwrotil. Co on zrobi potem z niewierną zona — wcale nas nie obchodzilo. My powinnismy ja zwrotilc mezowi.

— Szo-Pir nie pozwolil! — powiedzial z przekonaniem Karaszir. — Teraz sa inne czasy: — Co nam Szo-Pir! Obcych stuchamy! — On nie jest obcy. Trosczy sie o nas! — O siebie sie trosczy. Rece ma dlugie! — przerwal mu z rozdrazzeniem Isof. — Nieprawda! — wykrzyknal ktorys z mlodych.

Ja tez uwazam, ze to nieprawda! — zerwal sie o kamienia nany. Karaszir nabral odwagi, zerwal sie rowniez i przytrzymajac owcza skore, podszedl do Isofa: —

dalszy ciąg jutro